

# SŁAWOMIR, Weekendowy Korsarz

Młodość nie trwa wiecznie,  
Masz ją w życiu tylko raz  
Warto wiedzieć, kiedy poloneza zacząć czas  
Weekendowy korsarz, moja strona gorsza wie,  
Kiedy jak tsunami nocą ulicami moje miasto niesie mnie

Ostre uderzenie światła i muzyki - blask  
Wszyscy się tu śpieszą, wszyscy,  
A my mamy czas  
Nagle wchodzi ona, taka wystrojona, ej  
Idę na nią śmiało, z mocą moją całą  
I do ucha szepcze jej

Ty jesteś Mona Lisa Fejsa  
Moja najpiękniejsza  
Dama, jakiej nie zna ł świat  
Ty jesteś Afrodytą w mini  
Księżną i bogini  
Takiej jestem właśnie wart  
Zjawiasz się i znikasz  
tak jak american dream  
Spinę odpuść sobie  
zaraz coś z tym zrobię  
Tak nam rano będzie wstyd

Ty sie nie uęmiechasz, ty mi w serce wbijasz klin  
Kocham sie już w tobie  
tak jak Michael w Billie Jean  
twoja mama nie wie, a ja blisko ciebie chcę  
choć to grozi plajtą, kupię ci modzajto  
lubisz czystą? To już wiem!

Bo jesteś Mona Lisa Fejsa  
Moja najpiękniejsza  
Dama, jakiej nie zna ł świat  
Ty jesteś Afrodytą w mini  
Księżną i bogini  
Takiej jestem właśnie wart  
Zjawiasz się i znikasz  
tak jak american dream  
Spinę odpuść sobie  
zaraz coś z tym zrobię  
Tak nam rano będzie wstyd